

Juliusz Piwowarski

BUSHIDO. KODEKS ETYCZNY JAPOŃSKIEJ KULTURY BEZPIECZEŃSTWA¹

Globalizacja multiplikuje i upowszechnia pozytywne, jak i negatywne skutki, które mogą stanowić zagrożenie dla rozwoju człowieka. Wzrasta przez to popyt na oferty związane z budowaniem i odbudowywaniem wieloaspektowo pojmowanego bezpieczeństwa. Nadaje się bezpieczeństwu cechę mierzalności w sensie fizykalnym i aksjologicznym. W skomercjalizowanej współczesności ten pierwszy wymiar bezpieczeństwa jest mocno „spłaszczony”. Przyczyn jest wiele: koniunkturalizm procedur i przepisów, nadmierny pośpiech w ich tworzeniu, brak zaangażowania jego twórców. Powszechne jest obecnie zjawisko zwane „efektem widza”², a więc nieangażowanie się, egoizm, obojętność w stosunku do spraw społecznych. Podobnie jest w środowisku funkcjonariuszy służby cywilnej oraz służb mundurowych, gdzie mamy również rozproszenie odpowiedzialności³. Dlatego tak ważny w ich pracy jest etos, powodujący wyłącznie wzrost poziomu kultury bezpieczeństwa⁴. Etos ten poniekąd nawet obliguje spadkobierców tradycji rycerskiej do gotowości spełniania czynów heroicznych⁵. Stąd namysł niniejszy nad jednym z najstarszych etosów wojskowych,

¹ W niniejszej pracy wykorzystano niektóre fragmenty artykułu: J Piwowarski, *Kodeks młodego Samuraja*, „Przegląd Religioznawczy” 2007, nr 3 (225).

² Zob. E. Aronson, D. T. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna – serce i umysł*, tłum. A. Bezwińska et al., Poznań 1977, s. 480.

³ Ibidem, s. 485.

⁴ Zob. M. Cieślarczyk, *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, [w:] *Jedność i różnorodność*, red. E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski, Warszawa 2010, s. 96. Czytelnik znajdzie tu obszerną bibliografię dotyczącą problemu bezpieczeństwa.

⁵ Por. Ł. Trzeciński, *Mit bohaterski w perspektywie antropologii filozoficznej i kulturowej*, Kraków 2006.

wywodzących się z tradycji japońskiej, gdzie ciągłość i zmiana uzupełniają się i wzmacniają w różnych dziedzinach: w obszarze spraw rodzinnych i społecznych, w skutecznej administracji i zarządzaniu państwem, w trosce o prawo i porządek⁶.

Japończycy zawsze przywiązywali dużą wagę do tradycji, szczególnie do tradycji wojskowej, bazującej na etosie rycerskim⁷. Mentalność i etykę obecnych Japończyków odzwierciedla kodeks *Bushido* jako spuścizna klasy samurajów. „Najwcześniejsze ślady *Bushido* znajdujemy pośród wojowników [będących protoplastami samurajów] zwanych *mononofu* (ok. 600 r. p.n.e. do 600 r. n.e.)”⁸. Duży wpływ na kształtowanie się „mentalności *Bushido*” miał książę Shotoku (593–628) i popierany przez niego buddyzm. Shotoku uważany jest także za autora pierwszej powstałej w okresie Yamato (250–710) japońskiej konstytucji *Jushichijokempo* (*Prawo siedemnastu artykułów* – 604 r.). Wyraźnie jest w niej zaznaczone, że to moralność powinna występować przed prawem, jeżeli ma ono skutecznie i właściwie służyć społeczeństwu⁹. Należy dodać, że *Prawo siedemnastu artykułów* do dzisiaj nie zostało zniesione, co znaczy, że jego przesłanie nadal obowiązuje¹⁰.

W okresie Kamakura (1185–1333) administracja wojskowa zdominowała system polityczny Japonii. Realnie rządy sprawował przywódca wojskowy – *shogun*, który odpowiadał również za bezpieczeństwo cesarza i państwa. W tamtym czasie powstał kodeks administracyjny *Johei Shikimoku* (1232)¹¹, który był głęboko zakorzeniony w kodeksie *Bushido*. Kodeks ten sformułował Hojo Yasutoki, który był regentem *shoguna* – *shikkenem*. Kodeks ten przetrwał aż 635 lat, do reformy Meiji (1867/1868), która z czasem również przyjęła ducha samurajskiego etosu. Kodeks *Bushido* stał się dziedzictwem światowej kultury, po zakończeniu II wojny światowej nastąpiło bowiem upowszechnienie się na całym świecie związanych z nim wartości. Jest to zasługa *Budo* w wielu jego odmianach, dalekowschodniej rycerskiej „Drogi”, kulturowanej obecnie przez miliony adeptów różnych sztuk walki pochodzenia japońskiego.

Pojęcie *Budo* łączy się z „dyscyplinami duchowymi służącymi do samodoskonalenia poprzez trud systematycznego, rygorystycznego treningu

⁶ Por. B. Hołyst, *Japonia. Przestępczość na marginesie cywilizacji*, Warszawa 1994.

⁷ Por. J. Piwowarski, *Etos rycerski i jego odmiany w koncepcji Marii Ossowskiej. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa*, Kraków 2010.

⁸ Por. F. Tanaka, *Sztuki walki samurajów*, tłum. W. Nowakowski, Bydgoszcz 2005, s. 11.

⁹ M. Kanert, *Buddyzm japoński*, Warszawa 2004; idem, *Starożytna Japonia: miejsca, ludzie, historia*, Kraków 2006.

¹⁰ Między innymi Kase Hideaki, Prezes Society for the Dissemination of Historical Fact.

¹¹ Zob. T. de Barry, D. Keene, G. Tanabe, P. Varley, *Sources of Japanese Traditions*, Vol. 1, New York 2001.

w duchu filozofii zen¹². Na potrzeby państwa spisany został „w 1615 roku przez kapłana buddyzmu zen Sudena, we współpracy z innymi uczonymi¹³, kodeks *Buke Shohatto* (*Przepisy żołnierskich rodów*), który zawiera ducha *Bushido*. Kodeks powstał na życzenie Ieyasu Tokugawy (1543–1616) i stanowił podstawę koncepcji zarządzania bezpieczeństwem i administracji Kraju Kwitnącej Wiśni od początku okresu Edo (1600–1868). Ustrojową podstawą w tym okresie był wojskowy rząd *bakufu Buke Shohatto*¹⁴. Pierwszy artykuł *Buke Shohatto* podkreślał, że samuraj powinien ćwiczyć sztukę wojenną i studiować literaturę. Taki wzorzec wymagany był w okresach Heian (784–1185) i Kamakura (1185–1333), a także za rządów Musashiego. Wspominał on Droge

[...] *keiko*, ciężkiego treningu i poświęcenia [...]. Samuraj odnajduje swoją Drogę w umiłowaniu dwóch umiejętności – *bunbu ryodo*, Drogi oręża i Drogi nauki. Nawet jeżeli do żadnej z nich nie ma zdolności, to musi usilnie pracować [...] nad tym, by opanować żołnierskie rzemiosło [...]. Istotne dla zrealizowania tej Drogi są dwie rzeczy – trening¹⁵ i nauczanie. Od Chin po Japonię wszystkich, którzy przeszli tę Drogę, nazywamy, zgodnie z tradycją *heicho-no tassha* – Mistrzami Prawa Żołnierskiego¹⁶.

Traktaty dwóch mistrzów miecza, Musashiego Miyamoto (1584–1645) oraz Yagyu Munenoriego (1607–1650), stały się powodem do spisania specyfiki ducha *Bushido* i związanego z nim codziennego, samurajskiego stylu bycia, nauki, ćwiczeń, rozważań i oczywiście – medytacji.

W 1685 roku uczony i samuraj Yamaga Soko spisał zasady *Bushido* (*Shido*)¹⁷. Soko uważał, że samuraj to wzór cnót dla wszystkich społecznych klas: „Zadaniem samuraja jest rozważać swoje miejsce w życiu, lojalnie służyć swojemu panu, jeśli go ma, pogłębiać swoją wierność względem przyjaciół i zachowując stosowną rozwagę – przedkładać obowiązek ponad wszystko inne¹⁸. Jedną z najważniejszych cnót było poczucie obowiązku – *giri*, które miało charakter etyczny, ale również pomagało budować systemy administracji i zarządzania bezpieczeństwem. Podniesiono je do najwyższej rangi poprzez nadanie im wymiaru samorealizacyjnego. Samuraj osiąga najwyższy stopień motywowania i postępującej za motywacją internalizacji.

¹² D. F. Draeger, *Tradycyjne Budo*, tłum. M. Matusiak, Bydgoszcz 2006, tekst z okładki.

¹³ Ibidem, s. 20.

¹⁴ J. C. Hall, *The Tokugawa Legislation*, Yokohama 1910, s. 286–319.

¹⁵ Por. T. Ambroży, *Trening holistyczny – metodą kompleksowej uprawy ciała*, Kraków 2004.

¹⁶ M. Musashi, *Gorin-no sho. Księga pięciu kręgów*, tłum. A. Żuławska-Umeda, Bydgoszcz 2001, s. 24–25.

¹⁷ Zob. P. Varley, *Kultura japońska*, tłum. M. Komorowska, Kraków 2006, s. 203–204.

¹⁸ T. de Barry, op. cit., s. 399, [za:] P. Varley, op. cit., s. 204.

Eliminuje to traktowanie obowiązku jako czegoś obcego, elementu narzuconego przez system biurokratyczny.

Fakt, że istotę *Budo* można utożsamiać z etycznym kodeksem tradycyjnego wojownika, był wielokrotnie potwierdzany przez wojskowych – intelektualistów okresu Edo, takich jak choćby Daidoji Yuzan, który w 1686 roku napisał *Budo shoshinshu*. W ten sposób duchowe i etyczne koncepcje rozwinięte na potrzeby wojowników stały się częścią tradycyjnego *Budo*¹⁹,

a tym samym częścią nowożytnej filozofii bezpieczeństwa w wydaniu japońskim. Przeszły też do następnego, współczesnego etapu kultury Japonii, a wraz z nią w XX wieku także całej kultury światowej. Autor traktatu *Budo shoshinshu* (*Kodeksu młodego samuraja*), często nazywanego także *Kodeksem samuraja* bądź *Elementarzem samuraja* – Daidoji Yuzan Taira-no Shigesuke (1639–1730) – pochodził ze znamienitego samurajskiego rodu Taira. Długie życie autora Kodeksu sprawiło, że

[...] obserwował rządy aż sześciu *shogunów* z rodu Tokugawa, od Iemitsu do Yoshimune. Poznał zatem surowe wojskowe obyczaje początków okresu Edo [...]. Z tych wszystkich doświadczeń w umyśle Yuzana ukształtował się obraz „idealnego samuraja”, wiernego rycerskim zasadom i żyjącego ciągle w cieniu śmierci. [...] W jego twórczości, zwłaszcza w *Budo shoshinshu*, znajdujemy wiele odniesień do wcześniejszych kodeksów rycerskich, zwłaszcza do słynnych i na pewno znanych większości współczesnych spadkobierców samurajskich tradycji *Kyujukyukakun*, czyli *Dziewięćdziesięciu dziewięciu przykazań klanu Takeda*²⁰.

Dalekowschodnie kodyfikacje są z reguły odmienne od pozytywistycznie sformułowanego prawa. Mają bowiem w swej wymowie przewagę ducha kodeksów honorowych. Poważna i realnie dotkliwa jest sankcja moralna, czyli „utrata twarzy”, nie zaś formalna kara. „Szacunek” (*ching*), tłumaczony także jako „powaga”²¹, w rozumieniu neokonfucjańskim to wewnętrzne, autentyczne i pełne zaangażowanie w rzetelne wypełnianie swej misji, dążeń lub obowiązków. Cnotą szczególnie pielęgowaną wśród rycerstwa była lojalność. *Bushido* bowiem – jak twierdzi Yuzan – wymaga od samuraja doskonałości, do czego podstawę dają umiejętność odróżnienia dobra od zła, synowska miłość, szacunek i lojalność. Jednym z odwiecz-

¹⁹ D. Draeger, op. cit., s. 31–32.

²⁰ J. Nowakowski, *Wstęp*, [w:] Y. Daidoji, *Budo Shoshinshū. Kodeks młodego samuraja*, tłum. D. Marczevska, Bydgoszcz 2004, s. 7. Pełny tekst *Kyujukyukakun*: T. Takagi, *Rycerze i samuraje*, op. cit., s. 51–62.

²¹ Powaga bywa w „epoce komercji” błędnie utożsamiana ze smutkiem. Dotyczy to osób, których umysły, odciągane komercyjną socjotechniką od poszukiwania głębi i sensu życia, egzystują w nieokreślonym i bezcelowym „oj – będzie-się-działo”.

nych mechanizmów ustanawiających tę kompetencję jest „synowska nabożność” – *ko*. Starożytne japońskie powiedzenie głosi: „szukaj oddanych sług [czy osób] wśród dobrych synów”. „Koncepcja synowskiego szacunku i czci dla duchów przodków zajmuje główne miejsce w shintoistycznej nauce o człowieku. Wedle *shinto*, celem życia ludzkiego jest spełnienie nadziei i ideałów przodków”²².

Utrzymanie w ryzach tak wojowniczego narodu wymagało nie tylko znacznej siły militarnej, ale również wspierania się zręczną polityką i perfekcyjną organizacją. Wymagało to także propagowania idei uzasadniających określony ład i porządek. Dlatego Tokugawowie starali się dostrzeżać związki *shinto* z buddyzmem. Czynili tak między innymi dlatego, że pradawna religia traktowana odrębnie byłaby zbyt silnym atutem oficjalnie panującego, lecz nie rządzącego bezpośrednio cesarza. Atut taki mógłby osłabiać hegemonię *shogunatu*, zapewniającą Cesarstwu pokój. Mądra polityka balansu w wydaniu Tokugawów skłaniała się w XVII wieku do łączenia *shinto* z buddyzmem. Niezależnie od celów polityki *shoguna* buddyjska doktryna traktująca wszechświat jako holistyczny organizm nie przeszkadzała stapieniu się w jedno duchowości mającej swe źródło zarówno w *shinto*, jak i buddyzmie – *butsudo*. Ponieważ jednak, jak zauważono wcześniej, *shinto* zawierało w sobie także elementy wspólne z konfucjanizmem, postrzeganie go z tej perspektywy było niezwykle pomocne w prowadzeniu polityki wewnętrznej, a zwłaszcza budowaniu na konfucjańskiej tradycji bezpieczeństwa wewnętrznego w okresie *shogunatu* Tokugawa. Nie bez znaczenia była uzyskana w ten sposób ciągłość przekazu idei, którą współcześnie kojarzy się również z pojęciem racjonalizmu politycznego.

Ciało i umysł *bushi* ćwiczone były zarówno przy książce i pędzelku do pisania, jak i poprzez *kenjitsu* (szermierka), *kyudo* (łucznictwo), *bajutsu* (jeździectwo) oraz strzelanie z muszkietu (*teppojutsu*). Nie istnieje tu żaden dylemat psychofizyczny, a jedynie samodyscyplina i pewność siebie, gdyż „samuraj odnajduje swoją Drogę w umiłowaniu dwóch umiejętności – *bunbu ryodo* – Drogi oręża i Drogi nauki”²³. Samuraje to zdaniem Yuzana także szczególny rodzaj urzędników, którzy w czasie zagrożenia i chaosu „odkładają ceremonialne szaty, wkładają zbroję i biorą broń do ręki”²⁴. Ta zdolność przystosowywania się do trudnych, zmieniających się warunków i sytuacji, możliwa dzięki wszechstronnym naukom i ćwiczeniom, była wysoko ceniona w konfucjańskiej wizji świata i społeczeństwa. W koncepcji

²² S. Arutjunow, G. Swietłow, *Starzy i nowi bogowie Japonii*, tłum. M. E. Hensei, Warszawa 1973, s. 13.

²³ M. Musashi, op. cit., s. 24.

²⁴ Y. Daidoji, op. cit., s. 22.

tej „Człowiek ma przyrodzoną umiejętność wyczuwania i harmonijnego dostosowywania się do okoliczności, czyli danego „tu-i-teraz”²⁵. Wymóg dostosowywania się do okoliczności, stapienia się z danym stanem rzeczy, oznacza harmonijne działania podjęte w stosownym momencie. Tylko takie zachowanie może być skuteczne. Skuteczność zaś to sztandarowa oferta budowania kultury bezpieczeństwa w oparciu o koncepcję *Bushido* i tym samym sztandarowy atrybut samuraja, który zdobywając wiedzę i doświadczenie, powinien stawać się podobny do prawdziwego mędrca powinien stawać się podobny do prawdziwego mędrca. „Być w danym czasie na swoim miejscu jest [właśnie] umiejętnością mędrca, który stoi pośrodku – między Niebem a Ziemią – i słuchając Nieba współkreuje wraz z nimi świat”²⁶.

Do osiągnięcia szacunku w swym otoczeniu oraz idących za tym wysokich godności, oznaczających awans w systemie bezpieczeństwa administracji *bakufu*, niezbędna była u samuraja znajomość reguł ordynacji nadzwyczajnej, a także dysponowanie siłą, lecz – co ważne – nie tylko zewnętrzną siłą fizyczną – *chikara*. Samuraj używał energii wewnętrznej *k’i*, potrzebnej nie tylko do walki, lecz także dla samodoskonalenia się oraz pełnienia roli przywódczej. Siłą swą japońscy *bushi* opierali na wewnętrznym, duchowym fundamencie, inspirowanym nauką Buddy, stąd – jak podaje Daidoji Yuzan – „od starożytnych czasów istniał zwyczaj, że samuraje [na jakiś czas] stawali się pustelnikami”²⁷.

Szukanie siły w spokoju, który daje odosobnienie połączone z treningiem medytacyjnym i kontaktem z naturą, pomagało odnaleźć ten szczególny rodzaj wewnętrznej mocy, pozwalającej między innymi na odważne decyzje i skuteczne działanie w obliczu wyborów pomiędzy tym, co pozytywne, a tym, co niewłaściwe. W *Księdze Mencjusza* eksponuje się umiejętność dokonania takiego rozróżnienia i opartych na nim wyborów: „umiejętność rozróżniania dobra od zła jest początkiem mądrości (*zhi*). [...] Z kolei każdy, kto przyjmuje takie rozróżnienie, a mimo to czyni zło, nie jest – zdaniem Yuzana – przyzwoitym samurajem, a zwykłym prostakiem”²⁸. Winę za to ponosi głównie brak zdolności do samokontroli – *kokki*, ale drugie dno tej wady to tchórzostwo, będące przypadłością całkowicie dyskredytującą dla *bushi*. Prawdziwy samuraj na co dzień kultuwyje ducha walki. Każdy jego krok stanowi jednocześnie trening uważności. Dla prawdziwego rycerza balansowanie na krawędzi życia i śmierci to codzienność celebrowana w sposób daleki od niedbałej bylejakości. Należy przy tym

²⁵ Ibidem.

²⁶ A. I. Wójcik, *Konfucjanizm*, [w:] *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, Kraków 2001, s. 349.

²⁷ Y. Daidoji, op. cit., s. 23.

²⁸ *Księga Mencjusza*, op. cit., s. 26.

zwrócić uwagę, że nieustraszonosc wojownika (*yusha*) nie jest prymitywnym zuchwalstwem, „bo odwaga nie ujawnia się wyłącznie wtedy, kiedy męczyzna wkłada zbroję, bierze włócznię do ręki i rusza do boju. Można przekonać się o jego cnotach, gdy prowadzi normalne życie. [A] surowa samokontrola jest źródłem odwagi”²⁹. W kwestii cnót czytamy: „w *Bushido* są trzy wartości podstawowe: lojalność, prawość i odwaga [...] – i tylko ten, kto posiadał wszystkie wymienione cechy, rzeczywiście jest wojownikiem najwyższej klasy”³⁰. Mówi o tym również w jednym ze swoich *Dialogów* Konfucjusz.

Tsy-lu zapytał: czy człowiek szlachetny winien najwyższemu cenić odwagę?

Mistrz odparł: szlachetny za najwyższą cnotę prawość uważa [...]

Jeśli prostak jest odważny, lecz brak mu prawości, wówczas staje się złoczyńcą³¹.

Należy zauważyć, iż z powyższej wypowiedzi wynika, że w katalogu cnót *bushi* panuje jasno zarysowana hierarchia.

Z powyższych, kluczowych dla etosu samuraja wartości, czyli lojalności, prawości i nieustraszonosci, wywodzi się szacunek, który pielęgnowany wewnętrznie, uwidacznia się w należytej etykietce i związanych z nią prostych, a zarazem wytwornych manierach.

Niezależnie od zgłębiania umiejętności i wiedzy samuraj powinien zgłębiać tajniki taktyczne. Dotyczy to nawet wojowników niskich rangą, bo liczni:

[...] którzy zaczęli skromnie jak Hideyoshi, czy Wielki Ieasu Tokugawa, potem zyskiwali sławę jako wielcy generałowie lub władcy dzielnic i prowincji. [...] I nawet teraz [w czasach Tokugawów] moim zdaniem nie jest zupełnie niemożliwe, żeby drobny wasal stał się wodzem armii. A co więcej, przez naukę sztuki wojennych ten, kto jest zdolny, stanie się mądrzejszy, głupek zaś zyska choćby skromny rozum. Dlatego wszystkim samurajom nie wolno stronić od nauki³².

W sprawach rodzinnych *bushi* winien, gdy to konieczne, potrafić w zdecydowany sposób upomnieć swoich bliskich. Powinien uczynić to jednak lakonicznie i rzeczowo i wykazywać się przy tym cierpliwością, będącą tu manifestacją cnoty samokontroli – *kokki*. Głośne awantury nie wchodziły w rachubę, a groźenie słabszym uznawane było za dyshonor oraz dowód tchórzostwa, za coś, co „na pewno nie przystoi rycerzowi noszącemu dumne miano samuraja”³³.

²⁹ Ibidem, s. 27.

³⁰ Ibidem, s. 30.

³¹ *Dialogi Konfucjańskie*, tłum. A. I. Wójcik, [w:] *Filozofia Wschodu*, op. cit., s. 331.

³² Y. Daidoji, op. cit., s. 38.

³³ Ibidem, s. 43.

Jeśli chodzi o styl zarządzania domem, to samuraj winien być człowiekiem skrupulatnym, oszczędnym, żyć w prostocie, unikać przepychu. Dla pełnej równowagi, podążając „drogą środka”, należy jednocześnie unikać skąpstwa, które – jak twierdzi Yuzan – u „samuraja jest [...] godne pogardy [...]. Bo jeżeli ktoś przedkłada pieniądze ponad obowiązki i żałuje wydatków, to przecież nie zechce «dla sprawy» poświęcić dużo cenniejszego życia. Dlatego też starzy powiadają, że w Chinach skrajne skąpstwo jest uważane za synonim tchórzostwa”³⁴.

Oprócz tego każdy *bushi* powinien posiadać wojenne wyposażenie odpowiednie dla jego rangi. „Gdyby w tej kwestii zdać się na pośpiech lub improwizację, byłby to oczywisty przejaw niedbalstwa, budzący jedynie wzgardę. [...] [Samuraj] powinien zadbać o swoją broń, choćby ze strachu przed publicznym wstydem”³⁵.

Yuzan zalecał towarzyszom broni powstrzymanie się od wszelkiej krytyki, gdyż łatwo o pomyłkę, która może stać się przyczyną późniejszego nielegalnego dwulicowego zachowania. Jest ono wykluczone, gdyż prawdziwy *bushi* to osoba honorowa. Honor objawia się w sprawach zarówno wielkiej, jak i mniejszej wagi. Między innymi z tego powodu powstało przytoczone w *Budo shoshinshu* porzekadło: „Nawet głodny samuraj używa wykałaczkę”³⁶. Bycie honorowym wymaga także rozwagi, stąd samuraj poproszony o wykonanie jakiegoś specjalnego zadania powinien podjąć je tylko po zastanowieniu się, czy faktycznie potrafi mu sprostać. Ponadto, rozważny *bushi* w przyjaźni unika nadmiernej poufałości, gdyż dość łatwo może ona prowadzić do nieeleganckich i nieodpowiedzialnych zachowań, nadmiernej huśtawki nastrojów pomiędzy bliskością a wrogością:

Z grubsza biorąc, nie jest pożądaną, aby samuraj zbyt blisko zaprzyjaźnił [spoufalił] się z kimś, kogo polubił [...]. Jeśli ich związek będzie opierał się na takiej przyjaźni, to łatwo mogą się zapomnieć, a wtedy zaczną postępować w sposób niepasujący do ich klasy i traktować się bez ceremonii, a nawet nonszalancko. W czasie rozmowy będą używać wobec siebie zbyt familiarnych zwrotów. W jednym momencie będą sobie najbliżsi na świecie, a już za chwilę z błahej przyczyny staną się wrogami. Potem znów mogą się pogodzić – bez tradycyjnej pomocy rozjemcy – ale przecież nie o to chodzi³⁷.

Odpowiedni dystans, wzajemny respekt, połączone z lojalnością na miarę prawdziwej, podbudowanej szacunkiem przyjaźni, pozwalają ją trwale kultywować i latami pogłębiać.

³⁴ Ibidem, s. 47.

³⁵ Ibidem, s. 50.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem, s. 55.

Samuraj jako człowiek wojskowy i jednocześnie publiczny urzędnik ma obowiązek

[...] pilnować porządku i zapewnić spokój i bezpieczeństwo wszystkim trzem klasom społeczeństwa. Wniosek stąd, że nawet najpośledniejszy z samurajów nie może nigdy użyć [niesłusznie] przemocy ani popełnić niesprawiedliwości wobec obywateli. Nie wolno mu wymagać od chłopów większych opłat, niż to jest w zwyczaju [...]. Nie wolno mu kupować czegoś i kazać czekać kupcom na pieniądze. [...] Musi być wrażliwy na los innych ludzi, pełen zrozumienia dla chłopów mieszkających na jego włościach i troskliwy dla rzemieślników. [...] Samuraj, którego obowiązkiem jest karanie złodziei i rabusiów, nie może sam iść drogą występku³⁸.

Ewidentnie autor *Budo shoshinshu* nawiązuje tu do zalecanych w *Doktrynie środka* dziewięciu kanonów rządzenia (kształtowanie siebie samego, szanowanie wartości, rodzinna zażyłość, szanowanie dostojników, identyfikacja z korpusem urzędniczym, traktowanie narodu jak własnych dzieci, wspieranie rzemieślników, pobłażliwość dla cudzoziemców, uprzejmość)³⁹, w koncepcji *teiogaku* odnoszonych do postępowania każdego z funkcjonariuszy samurajskiej administracji systemami bezpieczeństwa, poczynając od najwyższego szczebla stratyfikacji społecznej, na najniższym kończąc.

Elementem, który w istotny sposób umacnia psychikę i moralne postawy *bushi*, jest czytanie starych kronik, sławiących czyny bohaterów. Z ludźmi o wzniosłych celach dobrze jest też możliwie często przebywać. Wpływa to na kształtowanie silnej i szlachetnej postawy i związane z tym przemyślenia i postanowienia. „Zatem, zastanów się głęboko – radzi samurajowi Yuzan – skoro musisz umrzeć, to postaraj się przedtem zrobić coś wielkiego. Coś, co tak samo zadziwi twoich przyjaciół i wrogów – i sprawi, że twoja śmierć będzie opłakiwana. [...] Zostaw po sobie sławę przyszłym pokoleniom”⁴⁰.

Wojownik-rycerz różni się wyraźnie od wojownika-żołdaka. O tym drugim mówi chińskie porzekadło, że „z dobrego żelaza nie robi się gwoździa, z dobrego człowieka żołnierza”⁴¹. Daidoji Yuzan przypomina, że żołnierze również formalnie dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej zaliczyć należy giermków (*chugen*) i pachołków (*kobito*). Druga grupa to *bushi*, czyli ry-

³⁸ Ibidem, s. 58.

³⁹ P. Glita, *Taoizm*, [w:] *Filozofia Wschodu*, op. cit., s. 342–343.

⁴⁰ Y. Daidoji, op. cit., s. 59. Por. T. Yamamoto, *Hagakure: Sekretna księga samurajów*, [online], www.zrodla.historyczne.prv.pl [dostęp: 25.07.2012]. Opowieść o poświęceniu samuraja, który uratował z pożaru cenną genealogię rodu Soma. Genealogia została ukryta przez owego *bushi* we wnętrzu jego rozciętego w tym celu brzucha.

⁴¹ E. Baka, *Dao Bohatera. Idea samorealizacji w chińskich wewnętrznych sztukach walki*, Kraków 2008.

cerze, o których znane powiedzenie głosi: „czym jest kwiat wiśni pośród wszystkich kwiatów, tym jest *bushi* pośród wszystkich ludzi”⁴².

Bushi – czyli rycerz będący na służbie – to całkiem coś innego [niż najmici sprzedający swoją pracę], bo on służy także swoim życiem. Co więcej, jego pan jest takim samym sługą i wasalem, tylko na większą skalę, bo on także musi – odpowiednio do swojej rangi – wypełniać rozkazy władcy na wypadek kłopotów w kraju. [...] W tym celu, nawet w okresie pokoju, utrzymuje ogromną liczbę samurajów⁴³.

W tym miejscu można zadać sobie pytanie, czy obecne służby mundurowe, wyrosłe na całym świecie z tradycji honoru (a przynajmniej ich korpusy oficerskie), należą do pierwszej czy drugiej opisywanej tu grupy? Którą z tych grup widzielibyśmy chętniej jako strażników naszego spokoju? Podobne refleksje mogą odnosić się także do nas samych. Czy tylko oczekujemy tego od innych, czy także względem siebie stosujemy wymogi w oparciu o szlachetne kryteria? W tym miejscu ważna wydaje się refleksja związana z Drogą Cesarza, będącą konsekwencją metody wychowawczej *teiogaku* stosowanej w rodach wojskowych, z powodzeniem kształtującej szlachetność *bushi*. Siła czerpana z poczucia słuszności obranej przez siebie drogi nawet ubogich doprowadziła na szczyty. Przykładami mogą być pochodzący z gminu Toyotomi Hideyoshi oraz ubogi samuraj Matsudaira, znany później jako Tokugawa Wielki. Przypomina to istotny element *teiogaku* – „Przeczytałem niedawno w *Shinjikan-kyo* [*Sutra kontemplacji podstawy umysłu*], że pierwszym rodzajem współczucia jest współczucie Nieba i Ziemi, drugim króla, trzecim rodziców i czwartym wszystkich istot. Wiedząc o tym stajemy się ludźmi, nie wiedząc jesteśmy demonami i zwierzętami. Wśród owych czterech najważniejsze jest współczucie cesarza”⁴⁴. Idea współczucia władcy odwzajemnionego współczuciem ludu wywodzi się prawdopodobnie od indyjskiego cesarza Aśoki (304–232 p.n.e.), łączącego idee hinduizmu (braminizmu) i buddyzmu.

Ta druga grupa ma zatem szczególne obowiązki, które wiążą się tak z wojną i bezpośrednią walką, jak też z czasem spokoju, który potrzebuje budowania i porządku.

Budo shoshinshu zwraca uwagę, że „choć *Bushido* w naturalny sposób kojarzy się przede wszystkim z walką, to nikt z was [*bushi*] nie może poprzestać tylko na tym”⁴⁵. Jest to bezsensowny sposób myślenia, charakte-

⁴² Podaję za: F. J. Norman, *Japoński wojownik*, tłum. W. Nowakowski, Bydgoszcz 2006, s. 24 (znajduje się tu wyjaśnienie różnicy pomiędzy wojownikami i wojownikami-rycerzami).

⁴³ Y. Daidoji, op. cit., s. 75.

⁴⁴ Podaję za: H. Nakamura, op. cit., s. 452.

⁴⁵ Y. Daidoji, op. cit., s. 56.

rystyczny dla – jak go nazywa Yuzan – wojownika prostaka. Umysł samuraja może znaleźć równowagę i ukojenie w sztuce poetyckiej lub zgłębianiu tajników ceremonii herbacianej. Według Yuzana autorami wierszy byli wszyscy znamienici *bushi*, uznani przez historię za wielkich wojowników.

Trzeba przyznać, że mieszkańcy Dalekiego Wschodu mają niebywałą umiejętność czynienia z wszelkich czynności sztuki, o czym świadczą między innymi ceremonia parzenia herbaty, ikebana, sztuka kulinarna, a także sztuka walki.

Taoiści zasłynęli jako mistrzowie i wielcy nauczyciele takiego sposobu traktowania umiejętności praktycznych, zręcznościowych. To oni uczyli, jak kształtować ducha, rozwijając zdolności manualne. Konfucjusz [także] cenił praktyczne umiejętności i zajęcia. [...] gdy się bliżej przyjrzeć owemu treningowi cnót i obyczajów, to jest on tym samym: sztuką kształtowania siebie samego, metodą osiągania doskonałości [...]. Cokolwiek się na Wschodzie trenuje, to w wydaniu Mistrza zawsze to będzie celem: doskonałość duchowa samokształtującego się człowieka. Jest tak z każdym mędrcem: taoistycznym, konfucjańskim, buddyjskim⁴⁶.

Takie podejście powoduje, iż dodatkowym, niejako ubocznym elementem dalekowschodniej Drogi jest towarzysząca jej estetyka⁴⁷. Twórczym aspektem sztuki u jej początku jest nie ślepa czy bezgraniczna swoboda, lecz rygor.

Hartujesz więc ciało [i umysł] co rano, budujesz formę co wieczór, wyglądasz niedociągnięcia, by potem – jak stwierdził Musashi – wyzwolić się z rygorów nauki i odpowiadać sam za własne czyny. Odtąd twoim staje się niezwykły czar Natury i przedziwne działanie przenikającej wszystko siły kontemplacji. Tu właśnie kryje się sens i owoc ćwiczeń, jak również wprowadzanie w życie Prawa⁴⁸.

Istnieje również literatura oparta na idei *Bushido* ze znacznie wcześniejszych okresów. Ślady tego typu znaleźć można w całej historii Japonii, w której istotną cezurą było pojawienie się pisma. Do autorów związanych z historią *Bushido* w czasach, gdy prymat w Japonii uzyskał *shogunat* i klasa samurajów (czyli począwszy od okresu Kamakura), należy między innymi bezwzględny i stoicki zarazem *bushi* Kiyomasa Kato (1562–1611), który już w osiemnastym roku życia wyróżniał się w bitwie⁴⁹. Podczas koreańskiej kampanii Hideyoshiego Kiyomasa sformułował i spisał zwięzłe instrukcje w duchu *Bushido* dla podległych mu samurajów (XVI w.). Nakładają one

⁴⁶ A. I. Wójcik, *Konfucjusz*, Kraków 1995, s. 45.

⁴⁷ Por. A. Kozyra, *Estetyka zen*, Warszawa 2000; D. Ambroży, *Wielowymiarowość estetyki codzienności*, „Zeszyt Naukowy Apeiron” 2011, nr 5.

⁴⁸ M. Musashi, op. cit., s. 63.

⁴⁹ [http://www.aikido.itu.edu.tr/yazikar/bushidohistory_\(a\)polf&ei](http://www.aikido.itu.edu.tr/yazikar/bushidohistory_(a)polf&ei) [dostęp: 20.07.2012].

na *bushi* między innymi obowiązek codziennych ćwiczeń w rzemiośle wojennym, a jednocześnie nakłaniają do czytania i nauki. Skromne pożywienie i niewyszukany ubiór oraz unikanie hulaszczych rozrywek pod groźbą surowych kar dopełniają treści instrukcji Kiyomasy. Kodeksy takie jak *Dziewięćdziesiąt dziewięć praw rodu Takeda* czy wspomniane *Sto artykułów Tokugawy* Ieasu do dziś służą jako aktualny przekaz *Bushido*, z jego pobożnością i moralnością, oraz niewyczerpany zasób doświadczeń przydatnych do budowania teorii zarządzania zarówno w praktycznym, jak i akademickim wymiarze. Mówi się obecnie o zjawisku *Modern Bushido*, którego świadectwem jest sama Japonia, jak też badane naukowo fenomeny firm wizjonerskich⁵⁰ czy zawarte w wielu książkach wiarygodne opisy współczesnego stosowania reguł i obyczajów, których źródło stanowi samurajski kodeks *Bushido*.

Podczas reformy okresu Meiji, kiedy to strategicznym celem rządzących było dołączenie Japonii do światowej czołówki w wielu dziedzinach gospodarki, technologii, nauki i wojskowości, powstał zwięzły i autorytatywny zapis współczesnej wersji *Bushido*. Został on spisany przez samego cesarza w 1882 roku, a adresowany był do wszystkich mieszkańców Japonii.

Nieco wcześniej stała się jednak rzecz niepotrzebna. Dobitnie wykazała to misja ministra Iwakury Tomomiego (1825–1883):

[...] prawdziwym celem przywódców misji było zobaczyć Zachód na własne oczy, zdobyć wiedzę na temat postępu i modernizacji, po czym pokierować rozwojem Japonii [...]. Członkowie misji Iwakury zauważyli, że kraje Zachodu przeprowadziły modernizację nie przez wzajemną współpracę, ale nieustanną walkę o bogactwo i władzę, co pociągało za sobą zacieklą i niekiedy brutalną rywalizację między państwami⁵¹.

Z czasem oczarowanie Zachodem zaczęło ustępować miejsca rozważnej nakazującej Japończykom wybrać dla siebie to, co najlepsze ze wschodniej i zachodniej cywilizacji. Zaczęto mówić:

Dostrzegamy mocne strony zachodniej cywilizacji [...]. Przede wszystkim cenimy zachodnią naukę, ekonomię i przemysł. Nie należy jednak ich przyjmować tylko dlatego, że są zachodnie; powinno się je przyjmować tylko wtedy, gdy mogą zwiększyć dobrobyt Japonii. A zatem nie próbujemy narzucić krótkowzrocznej ksenofobii, ale raczej umacniać narodowego ducha w atmosferze braterstwa⁵².

Po etapie zachłyśnięcia się zachodnią nowoczesnością nastąpiło szybkie opamiętanie się i zakończenie oficjalnego kursu, zmierzającego do deprecjonowania zasłużonej samurajskiej tradycji. Jak wspomniano, początek

⁵⁰ Por. J. Collins, J. I. Porras, *Wizjonerskie organizacje*, T. Rzychoń, Warszawa 2008.

⁵¹ P. Varley, op. cit., s. 233.

⁵² C. Gluck, *Japan's Modern Myths*, Princeton 2003, s. 222.

temu procesowi dała zdecydowana postawa cesarza jako osoby pełniącej rolę charyzmatycznego przywódcy narodu. W piętnastym roku trwania reformy Meiji (1882) władca Yamato ogłosił *Reskrypt cesarski do żołnierzy i żeglarzy*, będący kamieniem węgielnym współczesnego kultywowania przekazu *Bushido*⁵³. Analiza tekstu wskazuje na to, że bazował on w znacznym stopniu na *Budo shoshinshu*. Nie mijając się z prawdą, można spuentować treść orędzia z 1882 roku jako streszczenie i potwierdzenie mocą autorytetu głowy państwa aktualności idei *Bushido*. Samurajski etos stał się teraz, już jako *Shin Bushido (Modern Bushido)*, oficjalną wykładnią wychowania i postępowania wszystkich klas społecznych w Japonii. *Bushi* stanowili zawsze upragniony wzór, ideał pożądany przez wszystkich w narodzie japońskim. Tym samym orędzie cesarskie było wyraźnym i jednoznacznym sygnałem, że wypływające z duchowego źródła, akceptowane bez względu na pochodzenie klasowe, moralne wartości, na których siłę wskazywał już w *Prawie siedemnastu artykułów* książę *Shotoku* (VII w.)⁵⁴ i jego następcy, będą nadal popierane i kultywowane równocześnie z prowadzeniem modernizacji kraju. Jak pisze Fumon Tanaka, duch *Bushido* ostatecznie przetrwał, a przy tym „sztuki walki stały się częścią kultury i postrzegano je z szacunkiem należnym nauce”⁵⁵. Przypomina on, że

Urok istnienia wojownika kryje się w jego ciągłej gotowości do najwyższego poświęcenia. *Bushi* był dobrze wychowany i po mistrzowsku władał bronią, lecz nie miał w sobie nic z zabójcy. W chwili nagłego zagrożenia umiał spokojnie ocenić sytuację. Ten właśnie spokój ducha i połączenie z umiłowaniem piękna życia i [ożywym waleorem kontemplacji znaczenia] śmierci stanowił jądro egzystencji każdego samuraja i nadawał właściwy sens sztukom walki⁵⁶.

Idea *Bushido* przetrwała między innymi dzięki traktatowi *Budo Shoshinshu* i *Cesarowskiemu reskryptowi dla żołnierzy i żeglarzy*. Do dziś pomimo wojennych zawieruch i zmian ustrojowych, jakich Japonia doczekała się od połowy XX wieku, duch *Bushido* jest nadal pieczołowicie kultywowany. Pozostaje ożywym wątkiem holistycznie pojmowanego organizmu społecznego współczesnego Yamato z całym jego spektrum – od ekonomii i ekologii, poprzez filozofię polityki, bezpieczny i twórczy rozwój jednostki, dotyczące ludzkich zbiorowości zjawiska socjologiczne, aż po filozofię i za-

⁵³ *Reskrypt cesarski do żołnierzy i żeglarzy* z roku 1882. Tekst w przedwojennym przekładzie majora Antoniego Ślusarczyka znajduje się w jego książce *Samuraje (japoński duch bojowy)*, Warszawa 1939, s. 41–44. Por. B. Victoria, *Zen na wojnie*, Kraków 2005. Tekst reskryptu (orędzia) znajduje się także w: T. Takagi, op. cit., s. 155–157.

⁵⁴ Zob. M. Kanert, *Buddyzm japoński*, Warszawa 2005; P. Varley, op. cit., s. 25.

⁵⁵ F. Tanaka, op. cit., s. 14.

⁵⁶ *Ibidem*.

rzządzanie bezpieczeństwem w najnowocześniejszym wydaniu. Kreatywność ta, akceptująca zarówno stałość, jak i zmianę, tradycję i nowoczesność, przebiega jako pogłębiony, oparty na systemie wartości proces. Ważnym elementem badań jest fakt, że proces ten oparty jest w znacznej mierze na japońskiej koncepcji *karada de oboeru* – „uczenia się całym ciałem”⁵⁷. Koncepcja ta wywodzi się również z przesłania Drogi Wojownika – *Bushido*⁵⁸.

Ponadczasową przydatność *Bushido* można spuentować wciąż aktualnymi słowami buddyjskiego samotnika i mistrza miecza Musashiego Miamoto. Mówił on, że to

[...] co wyróżnia samurajów, to droga *heiho*, którą podążają i która bierze początek w poczuciu obowiązku mówienia nad innymi we wszelkich dziedzinach [...]. Osiągają to rozwijając [od tysięcy] liczne cnoty w [szlachetnej] służbie *heiho* [...]. Wydaje mi się jednak, iż ludzie [błędnie] sądzą, że nauka prawa i taktyki walki w praktyce nie zdaje się na nic. I właśnie dlatego tak istotne dla zrealizowania tej Drogi są dwie rzeczy – trening i nauczanie, aby znajomość taktyki o każdym czasie i we wszelkich sprawach przyniosła korzyści⁵⁹.

BUSHIDO. ETHICAL CODE OF THE JAPANESE SECURITY CULTURE

In the paper I present chosen issues of the history of arising and educational changes of *Bushido*, the honorary code of Japanese knights. System of values transmitted within the *Bushido* code for centuries was a basis for self-improvement and, in my opinion, is the most important element of security culture for individuals, communities and bigger societies. I would like to underline that in the article appears a new concept, i.e. so-called *Modern Bushido*. It is, to some extent, a conception that was created for Western people. There is an absolute continuity of transmission of the Way of the Warrior for 2,5 thousand years, while the evolution and application of the idea of *Bushido* lasts in Japan for ca. 1,5 thousand years in accordance with Confucian and Buddhist paradigm postulating „building the new on the old”. In 19th century *Bushido* was threatened with total extinction, which was however successfully avoided. In result of the intervention of Japanese elites in 1882, led by the Emperor (*Imperial Rescript to Soldiers and Sailors*), the *Bushido* code was not only saved but started to be used in harmonious coexistence with conceptions of modernization carried out since 1868. At the time in the Land of the Raising Sun it received a new name – *Shinbushido*, which means *the New Bushido*. In this article indirectly indicated was the usefulness of finding such a way of making the evolution in the spirit of globalization, where the priority is to find elements that link, not to focus on what divides people and cultures.

⁵⁷ Por. T. Ambroży, op. cit.

⁵⁸ Zob. E. Herrigel, *Zen w sztuce lucznictwa*, tłum. M. Kłobukowski, Warszawa 1987, s. 23.

⁵⁹ M. Musashi, op. cit., s. 24.

SŁOWA KLUCZOWE: *Modern Bushido*, bezpieczeństwo, Droga Wojownika, etyka

KEY WORDS: *Modern Bushido*, safety, Way of the Warrior, ethics

BIBLIOGRAFIA

1. Ambroży D., *Wielowymiarowość estetyki codzienności*, „Zeszyt Naukowy Apeiron” 2011, nr 5.
2. Ambroży T., *Trening holistyczny – metodą kompleksowej uprawy ciała*, Kraków 2004.
3. Aronson E., Wilson D. T., Akert R. M., *Psychologia społeczna – serce i umysł*, tłum. A. Bezwińska et al., Poznań 1977.
4. Arutjunow S., Swietłow G., *Starzy i nowi bogowie Japonii*, tłum. M.E. Hensei, Warszawa 1973.
5. Baka E., *Dao Bohatera. Idea samorealizacji w chińskich wewnętrznych sztukach walki*, Kraków 2008.
6. de Barry T., Keene D., Tanabe G., Varley P., *Sources of Japanese Traditions*, Vol. 1, New York 2001.
7. Cieślarczyk M., *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, [w:] *Jedność i różnorodność*, red. E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski, Warszawa 2010.
8. Collins J., Porras J. I., *Wizjonerskie organizacje*, Warszawa 2008.
9. Draeger D. F., *Tradycyjne Budo*, tłum. M. Matusiak, Bydgoszcz 2006.
10. Gluck C., *Japan's Modern Myths*, Princeton 2003.
11. Hall J. C., *The Tokugawa Legislation*, Yokohama 1910.
12. Herrigel E., *Zen w sztuce lucznictwa*, tłum. M. Kłobukowski, Warszawa 1987.
13. Hołyst B., *Japonia. Przestępczość na marginesie cywilizacji*, Warszawa 1994.
14. Kanert M., *Buddyzm japoński*, Warszawa 2005.
15. Kozyra A., *Estetyka zen*, Warszawa 2000.
16. Musashi M., *Gorin-no sho. Księga pięciu kręgów*, tłum. A. Żuławska-Umeda, Bydgoszcz 2001.
17. Norman F. J., *Japoński wojownik*, tłum. W. Nowakowski, Bydgoszcz 2006.
18. Nowakowski J., *Wstęp*, [w:] Y. Daidoji, *Budo Shoshinshū. Kodeks młodego samuraja*, tłum. D. Marczevska, Bydgoszcz 2004.
19. Piwowarski J., *Etos rycerski i jego odmiany w koncepcji Marii Ossowskiej. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa*, Kraków 2010.
20. Piwowarski J., *Kodeks młodego Samuraja*, „Przegląd Religioznawczy” 2007, nr 3 (225).
21. Tanaka F., *Sztuki walki samurajów* tłum. W. Nowakowski, Bydgoszcz 2005.
22. Trzciński Ł., *Mit bohaterski w perspektywie antropologii filozoficznej i kulturowej*, Kraków 2006.
23. Varley P., *Kultura japońska*, tłum. M. Komorowska, Kraków 2006.
24. Victoria B., *Zen na wojnie*, Kraków 2005.
25. Wójcik A. I., *Konfucjusz*, Kraków 1995.
26. Wójcik A. I., *Konfucjanizm*, [w:] *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, Kraków 2001.
27. Yamamoto T., *Hagakure: Sekretna księga samurajów*, [online], www.zrodla.historyczne.prv.pl [dostęp: 25.07.2012].

